



Dziewczyna z Mazur

Miało Chicago miało dwukrotnie zaszczyt gościć niezwykłą osobowość i nieprzeciętny talent znaną z Wisły, Violę Brzezińską, która zakreśliła ostre piktury na polskiej scenie muzycznej, odnosząc spektakularne sukcesy i zdobywając presti-

żowe nagrody. Urodzona w Giżycku, malutka Viola, mając zaledwie sześć lat wiedziała już, co chce robić w życiu i rzeczywiście te poważne dziecięce plany i marzenia realizując się niemalże jak w bajce. Skromna, ale odważna oraz ambitna Joanna d'Arc z Giżycka zwyciężyła wszelakie konkursy, od „Szansy na sukces” po KFPP w Opolu,

otrzymując nagrodę główną im. Anny Jantar w konkursie „Debiuty”. Przez 6 lat współpracowała z teatrem „Buffo”, zastępując Edytę Górniak i grając jedną z głównych ról. Szerokim echem i chyba mocną czkawką Michała Wiśniewskiego odbił się casting do zespołu, który wygrała właśnie Viola, lecz zrezygnowała ze współpracy, gdy dowiedziała się, że tym zespołem jest Ich Troje. Śpiewała gościnnie m.in. z Chrisem de Burgh'iem, Krzysztofem Krawczykiem, Piotrem Rubikiem, a w naszym Wietrznym Mieście z Grażyną Auguścik oraz Agnieszką Iwańską. Viola zdobyła serca chicagowskiej publiczności ciepłem i wirtuozerią wokalną, publiczność z kolei uznała artystkę swoją spontanicznością, ekspresją i odwzajemnioną sympatią. Tak uroczej i utalentowanej Dziewczynie z Mazur (jak sama o sobie mówi) trudno było nie zadać kilku osobistych pytań:



Jacek
Ćwik

CHICAGOLAND PROFESSIONAL PHOTOGRAPHERS ASSOCIATION, INC.
PHONE: 773-744-3566
GALLERIES:
WWW.PORTRAITCAFE.COM



Jacek: Jak się śpiewa po jednej i po drugiej stronie oceanu?

Dziewczyna z Mazur: W USA śpiewa mi się fantastycznie! A jeszcze, jeśli mam możliwość zaśpiewać w towarzystwie wybitnych, amerykańskich muzyków, to jest to przeżycie nieporównywalne z żadnym innym muzycznym w Polsce! Już sam fakt śpiewania za oceanem, dzielenia się moją muzyką z Polonią, Amerykanami, jest dla mnie wielką radością, a zagranie koncertów z muzykami, którzy czują inaczej, myślą i grają inaczej, jest cudowną i zarazem bardzo rozwojową przygodą!

J: Podobało Ci się w Chicago? Tęsknisz do nas?

DzM: Nigdy nie śniło mi się nawet, że zaśpiewam w Stanach... I to dwa razy! Dla mnie samej jest to wielka niespodzianka, i tym większa radość! Pokochałam Chicago, jezioro Michigan, kulturę amerykańską. Spotkałam tu wielu wspaniałych ludzi. Bez wątplenia miasto to ma w sobie wiele uroku i silny magnes (przynajmniej dla mnie), który sprawia, że chce się tam wracać jak najczęściej! I tęsknię...

J: Jesteś w stanie zaśpiewać praktycznie każdą piosenkę, którą usłyszysz w radiu,

i to w dowolnym języku. Ile tekstów znasz na pamięć?

DzM: Nigdy ich nie liczyłam, jest tego trochę; moi koledzy z zespołu żartują, mówiąc, że na pewno mam w głowie procesor, bo pamiętam dużo piosenek, starych i nowych, teksty, melodie, aranże, formy, ale myślę, że nie jest to nic nadzwyczajnego w przypadku osoby, która wykazuje zdolności muzyczne.

J: Jaka jest „Dziewczyna z Mazur”?

DzM: Dziewczyna z Mazur jest wrażliwa na piękno natury, kocha jeziora mazurskie, lasy, kuchnię regionalną (babka i kiszka mazurska oraz sękacze) i, jak przystało na dziewczynę z Mazur, bardzo lubi pływać. Jestem Polką z rosyjskimi korzeniami. Moja babcia była Rosjanką, mam rodzinę w Petersburgu. Jestem uparta i konsekwentna w pracy, w życiu prywatnym raczej ugodowa. Kiedyś żałowałam swoich wyborów, dziś godzę się na nie, wiem, że one mnie ukształtowały, że dzięki nim dojrzałam, nawet jeśli coś po ludzku straciłam. Jestem raczej pogodna, ale płacze dość często...

J: Masz czas na randki?

DzM: Byłam zakochana i wierzę, że jeszcze będę, a czas na randki, na poznanie drugiego człowieka, znajdę bez problemu.

Jestem samodzielna, ale nie samowystarczalna. Bez mężczyzny zginę!!! Mam też czas na samotność i nawet jej czasem szukam.

J: Gustujesz w dobrych winach. Które szczególnie poleciłabyś czytelnikom Magazynu Polonia?

DzM: Recioto della Valpolicella, Montepulciano d'Abruzzo, Doppie Zeta.

J: Myślę, że nie pozostaje nic innego, jak życzyć wszystkim nam wielu bogatych wrażeń smakowych i słuchowych, a **Violę Brzezińską** zapraszamy do rychłego powrotu na chicagowskie sceny, z nadzieją na koncerty połączone z degustacją wyśmienitych włoskich win.

DzM: Salute!



LIFE RISING®

Przez ostatnie 20 lat

**akupunktura, ziołolecznictwo
oraz inne terapie alternatywne**

stosowane przez licencjonowanych ziółarzy i akupunkturzystów

**w Ton Shen Health
pomagają tysiącom pacjentów**

dotkniętych lękami, depresją, bezsennością, zaburzeniami układu trawiennego, skóry, chronicznym bólem, skaleczeniami, niepłodnością, fibromialgią, migreną, bólami głowy, spadkiem wagi.

TON SHEN HEALTH

Chicago Office
(312)842-2775

Westmont Office
(630)789-2350

Northbrook Office
(847)770-6295

www.liferising.com

CLASSIC EMBROIDERY

TO SZYK, ELEGANCJA, DOKŁADNOŚĆ I NAJLEPSZE CENY

JEŚLI CHCESZ WYHAFTOWAĆ **LOGO** NA KOSZULCE,
CZAPCE I NA CZYM TYLKO SOBIE WYMARZYSZ,

ZGŁOŚ SIĘ DO CLASSIC EMBROIDERY!

6939 W. 59th Street

Chicago IL 60638

708 485 7034 ext. 713



NA SPECJALNE ZAMÓWIENIA SZYJEMY SZARFY,
ORNATY GÓRALSKIE, GORSETY, BLUZKI, SPÓDNICE.

MASZ SWÓJ MATERIAŁ - PRZYWIEŹ, LUB WYBIERZ COŚ
Z NASZEGO ASORTYMENTU!

SERDECZNIE ZAPRASZA - ANNA CHRACA-PRESIDENT